



## RAJ NA ZIEMI I NA TAMTYM ŚWIECIE

Jean Delumeau, *W poszukiwaniu raju*, tłum. Agnieszka Kuryś, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 2020, ss. 284 / tytuł oryginału: *À la recherche du paradis*, Librairie Arthème Fayard, Paris 2010, ss. 350, ISBN 978-83-64708-57-2

Jean Delumeau (1923–2020), francuski historyk religii, Kościoła oraz kultury Zachodu, przez lata śledził sposoby kształtowania się europejskiej mentalności. Po wnikliwych badaniach nad sposobami pojmowania strachu, grzechu, kary, poczucia winy i pragnienia bezpieczeństwa, podjął wędrówkę w głąb zachodnich wyobrażeń eschatologicznych. *W poszukiwaniu raju* stanowi połączenie historycznej dokumentacji z refleksją nad formami, które przybierała nadzieja w średniowiecznej i nowożytnej kulturze Zachodu. Delumeau zsyntetyzował problemy, które przedstawił we wcześniejszej trzytomowej *Historii raju*. Drogi formowania wyobrażeń nt. raju śledził od tych lokalizowanych geograficznie, poprzez ujęte w projekt



społecznego ładu, do tych przekraczających ludzkie poznanie; od rajów, które przeminęły, poprzez aktualnie istniejące, do tych, które mają dopiero nastąpić<sup>1</sup>.

### 1. Ziemskie raje – aktualne i minione

Podróż w poszukiwaniu eschatologicznych wyobrażeń, Delumeau rozpoczyna od przywołania silnie skonteksturyzowanej średniowiecznej i renesansowej lokalizacji raju. Zgodnie z powszechnym przekonaniem, ogród Eden miał nadal znajdować się na ziemi. Umieszczano go na mapach: gdzieś na Wschodzie w Azji, w Afryce. Potwierdzali to teologowie, poeci, podróżnicy (śś. Hipolit, Augustyn, Tomasz z Akwinu; Krzysztof Kolumb, Bartłomiej de Las Casasa i in.). Bp Epifaniusz stwierdził, że „Adam nie mógł zostać wygnany z nieba, lecz z raju leżącego na Wschodzie” (s. 13). Horyzontalny, geograficzny wymiar raju,

<sup>1</sup> Polski czytelnik, mógł zapoznać się z pierwszym tomem: *Le Jardin des délices* (1992) *Historia raju. Ogród rozkoszy*, przeł. E. Bąkowska, 1996. Pozostałe dwie części to: *Mille ans de bonheur* (1995) i *Que reste-t-il du paradis?* (2000).

uzupełniano perspektywą wertykalną: Bartłomiej de las Casas uznawał, że: „ziemski raj znajduje się w najwyższej położonym miejscu na całej ziemi” (s. 17). Powyższe przekonania znajdowały swoje odzwierciedlenie w zachodniej kartografii. Otóż, do XV wieku na górze mapy często umieszczany był wschód razem z oznaczeniem raju. Zdaje się, że rajską lokalizacją wyznaczała ówczesne kierunki geograficzne. Mimo nawoływań Filona Aleksandryjskiego, Orygenes i Efrema do alegorycznej lektury biblijnego opisu, pogląd o ziemskim zakorzenieniu raju do XVI i XVII wieku pozostawał stabilny. Od tego czasu, coraz częściej akceptowano myśl, że Eden został zalany przez wody potopu. Próby jego odnalezienia straciły sens – ogród był całkowicie niedostępny dla człowieka. Nie spowodowało to jednak spadku zainteresowania rajem. Trwały debaty nad kondycją moralną pierwszych ludzi, wolną wolą i konsekwencjami grzechu pierworodnego, a także zastanawiano się nad wyglądem Adama i Ewy oraz (godzinnym) rozkładem dnia pierwszych rodziców w trakcie ich pobytu w raju.

Delumeau eksploruje różnorodne pokłady Zachodniej mentalności, na których osadzało się rajskie imaginarium. Pokazuje jak grecko-rzymskie tęsknoty za złotym wiekiem, za tym co minione, połączyły się z tęsknotą za biblijnym Edenem, jak zmateriałizowały się w postaci ogrodów rozkoszy i ogrodów erotycznych. Rekonstruuje proces przekształcania się, aż do załamania niebiańskich wyobrażeń. Dociera do XVIII-wiecznych tekstów rozprawiających się z mitem ogrodu rajskiego, podważających historyczną wiarygodność Księgi Rodzaju, wykazujących niezgodność: biblijnej chronologii z poglądem na wiek Ziemi

oraz obecności pierwszych rodziców z ewolucyjnym poglądem na rozwój organizmów.

## 2. Millenaryzm – u progu szczęścia

Francuski badacz w swojej książce wiele miejsca poświęcił problematyce związanej z rajskimi nadziejami, które przybrały formę millenarystycznych oczekiwań. Podkreśla rolę, jaką odegrały w procesie kształtowania mentalności Zachodu, a wręcz, zaznacza Autor, pozwala na lepsze zrozumienie początków nowożytności. Wśród historyków istnieje tendencja do koncentrowania badań wokół problemów związanych z przymocą i lękiem spowodowanym wiarą w bliski koniec świata. Przesłania to idee pokoju i pośredniego czasu szczęśliwości, które stanowią równie ważny, o ile nie istotniejszy składnik millenarystycznej duchowości. Delumeau decyduje się na analizę zarówno agresywnego, jak i pacyfistycznego upostaciowania powyższych idei w kulturze Zachodniej. Przywołuje i analizuje teksty, które wywarły wpływ na owe procesy. Śledzi drogi zakorzeniania, przekształcania i różnicowania się millenarystycznych idei.

Chrześcijański millenaryzm, sięgając do ksiąg prorockich, czerpał z żydowskiego mesjanizmu, bazował również na dosłownej lekturze Apokalipsy św. Jana, w szczególności jej dwudziestego rozdziału, w którym mowa o przejściowym, tysiącletnim okresie szczęśliwości i królowania Zbawiciela. Wyobrażenia ostatniego etapu historii, kształtowane były także przez „chrześcijańskie przepowiednie” (proroctwa sybiliańskie, przepowiednia Pseudo-Metodego). Rozpowszechniały one wizje ostatecznego zwycięstwa chrześcijaństwa pod przywództwem władcy dni ostatecznych oraz dostarczały klucza do interpretacji aktualnych

wydarzeń np. najazdów muzułmańskich, wypraw krzyżowych itd.

Ważną postacią, kształtującą europejskie nastroje millenarystyczne był Joachim z Fiore. Ten kalabryjski mnich, bazując na tajemnicy Trójcy Świętej, opisał historię zbawienia, dzieląc ją na trzy ery: Ojca, Syna i Ducha. Twierdził, że on i jemu współcześni są u progu ostatniej ery, tj. czasu szczęścia, kontemplacji, duchowego rozumienia i miłosierdzia, Kościoła wolnego i pokornego. Przejście od drugiego do trzeciego etapu będzie objawiało się wyjściem z Kościoła instytucjonalnego. Joachim otrzymał przydomek ojca zachodniej idei postępu. Delumeau, śledzi recepcje jego tekstów wśród duchownych i świeckich. Pokazuje, w jaki sposób idee związane z joachimizmem, wizja przyszłego oraz przekształcone pomysły na oczyszczenie obecnego świata, wchłaniały kolejne grupy: buntowników (mnichów i chłopów) oraz reformatorów, a także jaki kształt przybierały wśród katolików (np. franciszkanów – spirytualistów) i protestantów (anabaptystów, menonitów) oraz husytów. Autor buduje niejednorodny obraz narastającego napięcia i niepokojów związanych z wizjami eschatologicznymi. Podkreśla również żywotność troistego podziału historii, także w XIX wieku (Georg Wilhelm Friedrich Hegel, Auguste Comte, George Sand i in.)

Europejskie nastroje millenarystyczne wraz z odkrywcami, a następnie propagowane przez misjonarzy w różnych odsłonach, docierały do Ameryki. Krzysztof Kolumb, przesiąknięty przepowiedniami chrześcijańskimi przekonany był, że w 1656 roku ma nastąpić koniec świata. Misjonarze inspirowani ideami joachimizmu oczekiwali rychłego nadejścia czasów eschatologicznych.

Miało się ono dokonać poprzez nawrócenie na ubóstwo. Tymczasem tubylcy w oczach misjonarzy wypełniali obraz człowieka czasów ostatecznych – jak sądzono byli oni ubodzy, cierpliwi i łagodni. Brakowało im jedynie nawrócenia na chrześcijaństwo. Rodziła się także idea założenia Kościoła pierwotnego po drugiej stronie Atlantyku. Ameryka postrzegana była jako miejsce odrodzenia Kościoła i realizacji wizji czasów ostatecznych. Tymczasem zaszczepiana autochtonom i pielęgnowana przez osadników pobożność wyrastała na fundamentach idei millenarystycznych. Ten typ religijności jeszcze silniej uwidaczniał się w Ameryce anglosaskiej. Tam wierzono, że raj już jest udziałem Amerykanów, a terytorium na którym żyją jest winnicą Pańską. Idea ta, poddana laicyzacji nadal stanowiła istotny element mentalności mieszkańców Stanów Zjednoczonych. Zdaje się, że naświetlenie przez Autora millenarystycznej ideologii rzeczywiście pomaga lepiej zrozumieć amerykańskie ideały.

Delumeau analizuje idee, które pozwalają zobrazować, w jaki sposób przerzucało pomost między millenaryzmem a ideą postępu i laicyzacji. Bada elementy procesu przesuwania wizji szczęśliwości z odległego „kiedys” na bliską przyszłość. Jedną z recept, która miałyby służyć uzyskaniu błogostanu na ziemi, było zniesienie własności prywatnej, którą przewidywali m.in. Gerard Winstanley – okrzyknięty przez niektórych prekursorem komunizmu i Léger Marie Deschamps. Jest to myśl, która kiełkowała na bazie XVI- i XVII-wiecznych utopi i przyczyniała się do laicyzacji millenaryzmu. Dla zwolenników myśli oświeceniowej to dzięki rozumowi i postępowi ludzkość może osiągnąć złoty wiek.

### 3. Tamten świat – nieziemski raj

Drugą część książki otwiera rozdział ukazujący drogę załamywania się optymizmu. Równoległe do trwających nadziei na doskonałą przyszłość, rozwijały się prądy filozoficzne podważające sens oświeceniowych nadziei, pokładanych w postępie oraz chrześcijańskiej eschatologii (m.in. Arthur Schopenhauer, Fryderyk Nietzsche, Zygmunt Freud, Teodor Adorno). Powstawały również antyutopie – pesymistyczne wizje realizacji wiary w ziemską szczęśliwość (Maurice'a Sproncka, Bernharda Kellermana, Aldonusa Huxleya). Skoro świat Zachodni pogrzał już nadzieję na szczęście, to jaki jest sens dalszych badań nad rajem? – pyta Delumeau. Uwagę czytelnika kieruje na refleksję nad innym rozumieniem postępu, w tym rozwoju duchowego, nad powołaniem i wolną wolą, optymizmem i tchórzostwem.

Po wędrówce przez wyobrażenia rajów na ziemi, zarówno tych w przeszłości i w przyszłości, Autor rozpoczyna nową drogę poszukiwań wizji rajów na tamtym świecie. Pyta o to w jaki sposób i kiedy ziemski raj „został przeniesiony [...] do nieba, zachowując swoją nazwę, ale nabierając miejsca wiecznego pobytu wybranych?” (s. 165). Swoje dociekania prowadzi w kluczu trzech wymiarów religijności: relacji do zmarłych, rozpoznawania „wertikalności” oraz fascynacji *sacrum*. Badacz analizuje kulturowe składniki rajów, które mogą sprawiać wrażenie „odwiecznych” elementów nieba. Ukazuje je w perspektywie historycznej. Odślania proces nawiązywania się w społecznej wyobraźni rajszych motywów: łąki, ogrodu, pałacu, obecności Baranka Paschalnego, aniołów i ich hierarchię, królowanie Maryi oraz występowanie muzyki (chórów, orkiestry) itd.

Do jednych z eschatologicznych wyobrażeń należała koncepcja „raju pośredniego”, będąca przestrzenią przejścia między rajem ziemskim a niebiańskim, miejscem odpoczynku i oczekiwania dusz przed powszechnym zmartwychwstaniem. W takim znaczeniu raj nie był utożsamiany z niebem. Mimo odrzucenia idei rajów pośrednich utrzymywał się pogląd – wyrażany przez wizjonerów, poetów, malarzy, że w rajach istnieją pewne poziomy dostarczające odmiennych rodzajów szczęścia. Wieloznaczność rajszych wizji, inspirowana była opisami ogrodu Eden, Apokalipsą św. Pawła i św. Jana, łączyła wątki z opisu sądu ostatecznego z Ewangelią św. Mateusza, z *Hierarchią niebiańską* Pseudo-Dionizego, z jego klasyfikacją anielską oraz z schryztyanizowaną kosmografią Ptolemeusza, dołączając do niej empireum – siedzibę Boga.

Innym, wydawać by się mogło, nieodzownym elementem rajskiego imaginarium w świecie chrześcijańskiej pobożności była muzyka. Ta jednak zanim wpisała się na stałe do repertuaru europejskich wyobrażeń o tamtym świecie musiała uporać się z pakietem teologicznych podejrzliwości. Z jednej strony muzyka traktowana była jako narzędzie szatana oddalające od zbawienia (Klemens Aleksandryjski, św. Augustyn, św. Hieronim, Hieronim Bosch, Jan Kalwin i in.). Z drugiej, była doceniana, uznawano, że może służyć ona dowartościowaniu modlitwy oraz, że jest w stanie unieść czyste dusze (Marcin Luter, Jan Klimak). W XV i XVI wieku obraz rajów bez anielskich chórów wydaje się być nie do wyobrażenia. Delumeau zwraca uwagę na współistnienie w ikonosferze, z jednej strony przedstawień chórów niebiańskich oraz obrazów dodających otuchę (np. *Mater*

*Misericordiae*), a z drugiej makabrycznych i pełnych przemocy wizerunków. Francuski badacz, tę renesansową wszechobecność chórów i orkiestr w niebiańskim imaginariu interpretuje w kontekście rosnącej potrzeby bezpieczeństwa, którą owe muzyczne wyobrażenia miały wyrażać.

Od renesansu wraz z przemianami cywilizacji Zachodu wizja nieba coraz skuteczniej ulegała przewartościowaniu. Napotykała konkurencję w postaci: powracającej mitologii starożytnej, rosnącego zainteresowania pejzażem (w którym niebo stanowiło tylko część krajobrazu). Rajskie imaginarium XVI–XVIII wieku mieściło w sobie dwa ścierające się wyobrażenia: katolickie, przepełnione mistycznymi wizjami, wiarą w królowanie Matki Bożej, obecność świętych, z protestanckim: nieufnym wobec wizji, hierarchii niebiańskich, powściągliwym wobec kultu Maryi, świętych. „Ta duchowość kładła nacisk na obecność nieba już tu i teraz w człowieku wewnętrznym, lecz odsuwała poza zasięg wzroku rajskie widowiska, o których należało mówić tylko z »powściągliwością«” (s. 233).

Punktem zwrotnym w pojmowaniu raju, wraz z nadejściem odkryć astronomicznych, było zakwestionowanie tradycyjnej kosmografii. W ciągu dwustu lat określony rodzaj wizji świata i pewnej teologii uległ rozpadowi. Wizja nieba zaczyna być poddawana lacyzacji. Pojawienie się teorii heliocentrycznej wywołało poważny zamęt w rajskich wyobrażeniach. „Odtąd było oczywiste: już nie można oddzielić nieba, niegdyś domeny *sacrum* i wiecznej czystości, od ziemi, terytorium człowieczeństwa i zniszczalności. Teleskop zmienił spojrzenie na niebo i spowodował całkowitą zmianę jego koncepcji: raju tam nie było” (s. 245). Nastąpiła

więc desakralizacja wszechświata, klęska niebiańskich wyobrażeń, stanowiąca ważny element demitologizacji i odczarowania świata. Czym miało być odtąd niebo dla ówczesnych, gdzie je zlokalizować? W *Encyklopedie* d’Alemberta i Diderota, pod hasłem raj, znajdujemy ironiczne stwierdzenie, że raj nie jest miejscem, lecz zmianą stanu – takie określenie pojawia się również w *Katechizmie Kościoła katolickiego* z 1992 roku: „Któryś jest w niebie”. To biblijne wyrażenie nie oznacza miejsca, lecz sposób istnienia (KKK 2794). W chrześcijańskim dyskursie o raju znajdziemy dwa skrajnie stanowiska: przekonane o możliwości wyrażania niebiańskiego piękna oraz głosząca niewyrażalność tamtego świata. Zdaniem Autora, pierwsze z nich się wyczerpało, drugie natomiast jest w stanie uchronić tajemnicę tamtego świata.

Delumeau zamyka książkę pytaniem o sposób przebywania zmarłych, o możliwość zachowania relacji między bliskimi po śmierci. Odnosi się do społecznego wymiaru raju, który w chrześcijaństwie wybrzmiał wyraźnie dość późno, bo dopiero ok. dwieście lat temu. Był on jednak obecny „między wierszami” w przekonaniach Kościoła już od pierwszych wieków (Tertulian, św. Cyprian, Beda Czcigodny, Ambroży, Augustyn). Wizja społecznego wymiaru raju, ukazuje odmienny sposób istnienia w niebie tych, którzy mieli za życia szczególną więź. Wyzwała wierzących z myślenia o sposobie bycia po śmierci niejako oddzielnie, obok siebie. Owe dowartościowania relacyjnego wymiaru życia na tamtym świecie „podkreśla łączność między naszą dzisiejszą wrażliwością a tym, co stanowi zasadniczy element chrześcijańskiego dyskursu o tym, co będzie po śmierci” (s. 264).

Książka francuskiego badacza, to zaproszenie do refleksji nad drogami, którymi przemierzała europejska myśl w poszukiwaniu nadziei. Obraz tamtego świata, który wyłania się z pracy Delumeau, jest niezwykle złożony, konsekwentnie zbudowany z pomysłów konkretnych autorów: teologów, astronomów, filozofów, geografów, władców, przywódców i świętych. Przedstawione przez francuskiego badacza europejskie poszukiwania raju, jednocześnie odsłaniają wielowymiarowość i trud drogi, którą w mentalności zachodniej przeszedł symbol: od wyraźnego utożsamienia go z rzeczywistością materialną, po całkowite odseparowanie od tejsze, tj. konkretyzowanie ziemskiego raju po przeniesienie go na tamten

świat. Wiele pytań stawianych przez Jeana Delumeau wobec rzeczywistości już minionej, wydają się aktualne dla współczesności. Autor inspiruje do stawiania pytań o kształt rajskich poszukiwań w świecie środkowoeuropejskim także w środowiskach nieelitarnych. Jakimi więc drogami podążają aktualne wyobrażenia o raju, których echo odbija się w mozaice współczesnych zjawisk (z jednej strony w apokaliptycznych przepowiedniach, kontakcie ze zmarłymi, obietnicy szczęśliwości: w coachingu, reklamie, agencjach turystycznych, chirurgii estetycznej, dbałości o przydomowe i działkowe ogródki<sup>2</sup>, a z drugiej, w ubóstwie eschatologicznych wyobrażeń), a których ślady możemy odnaleźć w *Historii raju*?

**MAŁGORZATA DUBASIEWICZ:**  
etnolog, archeolog, przygotowuje pracę doktorską na Uniwersytecie Gdańskim

dotyczącą doświadczenia „obrazów świętych”. Adres e-mail: malgorzata.dubasiewicz@gmail.com

<sup>2</sup> Zob. T. Siemiński, „Rajskie ogrody” w ikonosferze wsi kaszubskiej. *Synkretyczna forma kultury potocznej*, Wydawnictwo Jasne, Pruszcz Gdański 2010.